

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **T.Ś.**

oskarżonego o czyn z art. 291 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2025 r.

skarg obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 czerwca 2023 r., sygn. akt IV Ka 551/23

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 26 stycznia 2023 r., sygn. akt II K 1126/21/S

i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargi;

2. obciążyć T.Ś. kosztami postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie wyrokiem z dnia 26 stycznia 2023 r., sygn. akt II K 1126/21/S:

1. na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. oskarżonego T.Ś. uniewinnił od popełnienia czynów zarzuconych w pkt I (tj. czynu z art. 291 § 1 k.k.), w pkt II (tj. czynu z art. 270 § 1 k.k.) i pkt III (tj. czynu z art. 270 § 1 k.k.) aktu oskarżenia;

2. na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. stwierdził, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy w Krakowie – po rozpoznaniu apelacji prokuratora (na niekorzyść) – wyrokiem z dnia 2 czerwca 2023 r., sygn. akt IV Ka 551/23, uchylił ww. wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie i sprawę przekazał temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Od ww. wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie obrońcy T.Ś. wnieśli skargi w trybie art. 539a § 1 k.p.k., zaskarżając to orzeczenie w całości.

Adw. M.B. we wniesionej skardze zarzucił: *„naruszenie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez rozpoznanie sprawy w składzie nienależycie obsadzonym, albowiem z udziałem sędziego, który uzyskał nominację na stanowisko Sędziego Sądu Okręgowego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, której kształt został określony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 roku, w procedurze niegwarantującej w realiach niniejszej sprawy niezbędnego standardu bezstronności”*.

Zarzucając powyższe, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi okręgowemu.

Adw. M.C. wskazał, że wniesioną skargę opiera na przepisach art. 539a § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 k.p.k., wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na powyższe stanowiska obrońców, prokurator wniósł o oddalenie wniesionych skarg.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skargi nie są zasadne.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania – może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub zaistnienia uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Rozpoznanie skargi ogranicza się zatem do zbadania czy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo

braku formalnych przeszkód – określonych w art. 454 k.p.k. – do wydania wyroku zmieniającego, albo czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 in fine k.p.k.). Postępowanie zainicjowane skargą wniesioną w trybie art. 539a § 1 k.p.k. służy zatem kontroli zaistnienia podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Należy jednocześnie zaznaczyć, że przedmiotem tego postępowania nie jest natomiast merytoryczne badanie prawidłowości przeprowadzonej kontroli odwoławczej w aspekcie uchybień zarzucanych w apelacji, jak również zasadności uchybień stwierdzonych przez sąd odwoławczy. Stanowisko to potwierdzone zostało w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt I KZP 13/17.

W skardze wniesionej przez adw. M.B. podniesiono, że wyrok sądu *ad quem* dotknięty jest bezwzględną przyczyną odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (w postaci nienależytej obsady sądu), a to z uwagi na okoliczność, że w wydaniu zaskarżonego orzeczenia udział brała sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie – X. Y., powołana na ten urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Istota przedmiotowego zarzutu oparta została *de facto* na stanowisku wyrażonym w uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/2020). Rozważając zarzut tak sformułowany i uzasadniony, w pierwszej kolejności wskazać należy, że na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r. (sygn. akt U 2/20) ww. uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego przestała ostatecznie obowiązywać, definitywnie tracąc swój walor normatywny. Tym samym zdezaktualizowała się kwestia wywierania przez ww. uchwałę skutków prawnych, zwłaszcza związania nią innych składów orzekających Sądu Najwyższego, a to w kontekście przepisów art. 87 § 1 zd. pierwsze i art. 88 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym (zob. szerzej: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2021 r., IV KZ 37/21, LEX nr 3227241). W tym stanie rzeczy prezentowane w niej stanowisko może być wykorzystywane w praktyce orzeczniczej w granicach normalnych sposobów wykładni prawa (zob. m.in.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21, LEX nr 3251718). Trzeba jednocześnie podkreślić, że przed wydaniem ww. uchwały przez Sąd Najwyższy – zarówno w orzecznictwie, jak też w nauce prawa – ugruntowane było stanowisko, że nienależyta obsada sądu, o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., wiązana była wyłącznie z rozpoznaniem sprawy w składzie odbiegającym liczbowo lub strukturalnie (jakościowo) od składu przewidzianego dla rozpoznania danej kategorii spraw w sądzie określonego szczebla lub w danym postępowaniu. Rzeczona bezwzględna podstawa odwoławcza nie była natomiast nigdy łączona z kwestią niezawisłości czy bezstronności sądu (zob. szerzej: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2022 r., III KK 524/21, LEX nr 3410038). Materia zaś związana z bezstronnością sędziego – co do którego zachodziły podstawy wyłączenia, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k. – od lat konsekwentnie była rozpatrywana w kategorii względnych przyczyny odwoławczych (zob. m.in. R. Stefański, Wyłączenie sędziego z mocy orzeczenia sądu, Przegląd Sądowy 2007, z. 6, s. 119; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 24 lutego 2015 r., V KK 2/15, LEX nr 1645250; 29 marca 2018 r., V KZ 15/18, LEX nr 2473817). Należy pamiętać, że przepis art. 439 § 1 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, bowiem w przypadku wystąpienia enumeratywnie wyliczonych w nim sytuacji, obliguje sąd do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz niezależnie od wpływu uchybienia na treść wyroku. Tym samym przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco. Do czasu podjęcia nieobowiązującej już uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., w orzecznictwie czy w doktrynie nie rozważano wad procedury nominacyjnej sędziego w kategoriach nienależytej obsady sądu czy też braku uprawnienia do orzekania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21, LEX nr 3272188). Wypada tu pokrótce odnotować, iż istotna wadliwość postępowań nominacyjnych w polskim wymiarze sprawiedliwości – naruszających standardy konwencyjne – występuje od dekad i polega ona m.in. na: braku niezawisłości i bezstronności organu przeprowadzającego takie postępowania, braku skutecznego i efektywnego środka ochrony prawnej osób w nich uczestniczących, a także braku spełnienia standardów konstytucyjnych. W judykaturze podnosi się, że przed powołaniem Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 20 grudnia 1989 r. (dalej również:

KRS), sędziowie byli powoływani i odwoływani przez Radę Państwa PRL, która była organem o charakterze czysto politycznym, nie spełniającym nawet minimalnych gwarancji niezawisłości i bezstronności, na wniosek Ministra Sprawiedliwości. Przepisy ustrojowe nie przewidywały jakiegokolwiek udziału samego zainteresowanego w procedurze powołania, brak było oficjalnie ogłaszanych konkursów na stanowiska sędziów. Brak było jakiegokolwiek środka ochrony sądowej, zaś proces powoływania sędziów nie dawał – w standardzie konwencyjnym – gwarancji, że osoba powoływana na stanowisko sędziego sądu powszechnego spełnia wymogi bezstronności i niezawisłości (zob.: postanowienie SN z dnia 14.12.2021 r., II KZ 46/21, LEX nr 3327044; postanowienie SN z dnia 13.12.2021 r., II KZ 46/21, LEX nr 3272188). Po powołaniu KRS, Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie kwestionował przepisy normujące postępowanie przed KRS w przedmiocie przedstawienia kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Dotyczyło to np. braku możliwości odwołania się od uchwał KRS (wyrok TK z dnia 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06, OTK ZU 2008, nr 4/A, poz. 63, odwołania nie przysługiwały zatem w okresie funkcjonowania KRS w latach 1990 - 2007), ustalenia reguł postępowania przed KRS w drodze rozporządzenia (wyrok TK z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. akt K 62/07, OTK ZU 2009, nr 10/A, poz. 149), zasady bezwzględnej jawności głosowań w KRS (wyrok TK z dnia 16 kwietnia 2008 r., sygn. akt K 40/07, OTK ZU 2008, nr 3/A, poz. 44), kryteriów oceny kandydatów na sędziów (wyrok TK z dnia 29 listopada 2007 r., sygn. akt SK 43/06, OTK ZU 2007, nr 10/A, poz. 130), a także ustanowienia indywidualnej kadencji sędziów, członków KRS (wyrok TK z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt K 5/17, OTK - A 2017, poz. 48).

Nadto, co wymaga szczególnego podkreślenia, obecne łączenie wadliwości procedury nominacyjnej (w kontekście rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa po zmianach z 2017 r.) z nienależytą obsadą sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., nie ma charakteru ściśle bezwzględnego. W myśl tego stanowiska konieczne jest bowiem wykazanie *in concreto*, że sędzia sądu powszechnego nie gwarantuje chociażby minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości, co zapoczątkowano już w ww. uchwale połączonych izb, i co podkreślano w dalszych judykatach Sądu Najwyższego przyjmujących stanowisko tej uchwały za punkt

wyjścia (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 2.06.2022 r., I KZP 2/22, OSNK 2022, nr 6, poz. 22; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 27.06.2024 r., IV KS 19/24, LEX nr 3731297; 23.08.2022 r., IV KS 19/22, LEX nr 3411379; 8.06.2021 r., II KS 8/21, LEX nr 3316976; 14.06.2023 r., III KS 25/23, LEX nr 3578833; 26.04.2023 r., IV KS 14/23, LEX nr 3586459). W orzecznictwie tym wyraźne widoczne jest relatywizowanie bezwzględnych przyczyny odwoławczych, które przecież ze swej istoty powinny podlegać jednoznacznej identyfikacji co do ich zaistnienia w danej sprawie, bez konieczności odwoływania się do ocen w zakresie natężenia okoliczności, które mają stanowić składową uznania, że – jak w przypadku niniejszej sprawy – określony sędzia spełnia bądź nie spełnia wymogu bezstronności i niezawisłości. Stąd też, zgodnie z przywołanymi orzeczeniami, nie każda uchwała nominacyjna podejmowana przez Krajową Radę Sądownictwa (po zmianach z 2017 r.) w stosunku do konkretnego sędziego sądu powszechnego, rodzi uzasadnioną wątpliwość, iż sędzia taki jest zależny od władzy wykonawczej, co w konsekwencji miałyby podważać jego bezstronność i niezależność w danej sprawie. Powyższe potwierdza zatem, że tego rodzaju rewizja – jak już wspomniano – właściwa jest dla problematyki względnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 3 listopada 2022 r., V KK 660/21, OSNK 2024, nr 3, poz. 16.; 30 listopada 2022 r., II KK 468/21, LEX nr 3563235).

W realiach niniejszej sprawy, obrońca w uzasadnieniu skargi – poza przywołaniem artykułu prasowego dotyczącego innej sprawy – w istocie nie wyjaśnił nawet, dlaczego w sprawie dotyczącej przestępstw pospolitych (paserstwa umyślnego i fałszerstw materialnych) zarzuconych oskarżonemu T.Ś., SSO X. Y. miałyby nie dawać gwarancji niezawisłości czy bezstronności. Samo jednak zgłoszenie takowych okoliczności mogłoby ewentualnie wskazywać na potencjalne naruszenie standardu rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd w konkretnej sprawie, co jednak należałoby rozpatrywać w kategoriach innego rażącego naruszenia prawa (obrazy art. 41 § 1 k.p.k.), a zatem jak wskazywano powyżej – względnych przyczyn odwoławczych z art. 438 pkt 2 k.p.k. Kontrola skargowa w trybie art. 539a § 1 k.p.k. nie obejmuje jednak materii względnych przyczyn odwoławczych w tym aspekcie, na co wskazuje wyraźne brzmienie § 3 wymienionego przepisu.

Warto przy tym odnotować – jak słusznie zauważył prokurator w odpowiedzi na skargę wniesioną przez adw. M.B.– że obrońcy (jak też sam oskarżony) w toku postępowania odwoławczego nie składali wniosku o wyłączenie SSO X. Y., a zatem sama strona nie dostrzegała jakichkolwiek wątpliwości co do bezstronnego rozpoznania sprawy z udziałem tego sędziego. Do czasu zakończenia postępowania drugoinstancyjnego, akceptowano wylosowany skład sądu odwoławczego, a dopiero niekorzystny dla oskarżonego wyrok kasatoryjny uruchomił supozycje ukierunkowane na kwestionowanie bezstronności sądu, co wskazuje na instrumentalne traktowanie instytucji skargi w zaistniałej sytuacji procesowej.

Znamienne jest również to, że w motywacji zarzutu skargowego, obrońca odwołał się do uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego zapadłego w sprawie o sygn. akt I KZ 29/21, wskazując, że zawarto w nim *„szczegółową argumentację odnoszącą się do konkretnego sędziego powołanego w procedurze z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w sposób sprzeczny z Konstytucją RP”*. Nie dostrzegł jednak, że orzeczenie to dotyczy rekomendacji KRS na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Wystarczy wspomnieć, że ww. uchwała połączonych izb w istotny sposób różnicuje ocenę sytuacji sędziów sądów powszechnych i sędziów Sądu Najwyższego (abstrahując od ewaluacji zasadności takiego zabiegu), stąd też przywołana w uzasadnieniu skargi argumentacja nie jest w pełni adekwatna do okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy.

Za bezzasadną uznać należy również skargę wniesioną przez adw. M.C. Z jej uzasadnienia wynika – wszak w *petitum* tego pisma procesowego nie wyodrębniono zarzutu – że obrońca domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku z powodu naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. Stanowiska skarżącego w tym zakresie nie sposób również podzielić. W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, sąd odwoławczy dostatecznie wykazał podstawę wydania wyroku kasatoryjnego (przewidzianą w art. 437 § 2 k.p.k.). Zgodnie z przywołaną przez obrońcę uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 20 września 2018 r. (I KZP 10/18, OSNKW 2018, nr 11, poz. 73), możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego (wraz z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania) związana z określoną w art. 454 § 1 k.p.k. regułą *ne*

peius, zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy – w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) – stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. W niniejszej sprawie sąd okręgowy powyższe warunki spełnił, bowiem jasno stwierdził, iż wadliwość zaskarżonego apelacją prokuratora orzeczenia polegała na tym, że sąd rejonowy w sposób nieuprawniony dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, podczas gdy jego relacje były „*sprzeczne z innymi dowodami, które sąd ten pominął lub uznał za wiarygodne lub tłumaczył oskarżonego w kwestiach, w których oskarżony nie składał wyjaśnień*”. W tym względzie sąd *ad quem* zaakcentował konieczność pełnego zestawienia wszystkich zgromadzonych materiałów dowodowych (wskazując poszczególne dowody w uzasadnieniu wyroku) oraz ich wnikliwej analizy. Sąd drugiej instancji, dostrzegając uchybienia w zakresie obrazu art. 7 k.p.k., przeprowadził ponowną ewaluację dowodów, zestawiał poszczególne dowody z wyjaśnieniami oskarżanego, akcentując kwestie niedostrzeżone przez sąd *a quo*, a nadto – w zakresie czynu z pkt I aktu oskarżenia – wskazał na możliwość popełnienia czynu z art. 291 § 1 k.k. również w zamiarze ewentualnym. Zdaniem sądu okręgowego, usunięcie wyeksponowanych mankamentów powinno doprowadzić do ustaleń wskazujących na to, że oskarżony dopuścił się zarzuconych mu występów. Organ odwoławczy odnotował zatem konkretne uchybienie sądu *a quo*, które uzasadniało wydanie wyroku kasatoryjnego w oparciu o art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby w sprawie zachodziła potrzeba przeprowadzenia nowych dowodów, a jedynie konieczność wszechstronnej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co sąd okręgowy należycie uargumentował. W tym stanie rzeczy obiektywnie skarżące, że w ramach postępowania apelacyjnego organ *ad quem* nie uzupełnił w żaden sposób postępowania dowodowego, są oczywiście chybione. Co oczywiste, Sąd Najwyższy, orzekając w ramach zainicjowanego skargą postępowania, nie jest uprawniony do badania prawidłowości stanowiska sądu drugiej instancji w zakresie sprawstwa oskarżonego oraz możliwości

przypisania mu odpowiedzialności karnej, albowiem taka aktywność pozostaje poza zakresem kompetencji sądu skargowego, które wyznacza treść art. 539a § 3 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2021 r., V KS 29/21, LEX nr 3322049).

Podsumowując, Sąd Okręgowy w Krakowie należycie wykazał podstawę do uchylenia zaskarżonego na niekorzyść T.Ś. wyroku sądu pierwszej instancji. Sąd Najwyższy nie stwierdził, aby w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. W sprawie nie odnotowano też zaistnienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

[WB]

r.g.